Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 24 kwietnia 1937 r. | Nr. 112

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61075 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Powstańcy bombardowali Madryt

przez 48 godzin

PARYŻ, 23.4. — Od dwu dni artyleria powstańcza z małymi tylko przerwami nieustannie bombarduje Madryt.

W dniu wczorajszym baterie powstańcze, umieszczone na pozycjach w Casa del Campo zarzuciły śródmieście gradem pocisków. W odstępach kilkuminutowych następowały na centralnej ulicy Gran Via potężne detonacje ciężkich pocisków.

Ulice opustoszały, przez cały dzień miasto wyglądało jak wymarłe. Po zasłanych gruzem ulicach kursowały jedynie karetki Czerwonego Krzyża, zwożąc rannych do szpitali.

Koło południa artyleria powstańcza rozpoczęła wstrzeliwanie się w drapacz chmur, mieszczący centralę telefonów. Na ulicach w bezpośredniej bliskości drapacza wybuchło kilkadziesiąt pocisków. Żelazo - betonowa konstrukcja gmachu oparła się jednak wybuchom.

Po krótkiej przerwie z zapadnięciem zmroku, powstańcy rozpoczęli ponowne bombardowanie miasta. Osiem pocisków trafiło kolejno w jedną z czteropiętrowych kamieni przy Gran Via, burząc ją całkowicie. Mimo dalszego bombardowania saperzy podjęli akcję wyswobodzenia zasypanych gruzem w piwnicach mieszkańców zburzonej kamienicy.

Bombardowanie zakończyło się dopiero po północy. Przez całą noc miasto oświetlone było łunami licznych pożarów, spowodowanych przez wybuchy.

Liczba ofiar wczorajszego bombardowania jest bardzo wielka. Po dwu dniach bombardowania wszystkie szpitale madryckie przepełnione są rannymi. Wśród zabitych i rannych znajduje się wiele kobiet i dzieci.

LONDYN, 23.4. — Z Bilbao donoszą że w walce powietrznej z powstańcami zginął dowódca lotnictwa baskijskiego kpt. del Rio.

Kpt. del Rio w ciągu obecnych walk strącił 7 samolotów powstańczych.

PARYŻ, 23.4. — Wedle doniesień z Bilbao, zawinęły do tamtejszego portu trzy dalsze brytyjskie parowce żywnościowe a mianowicie: „Hamsterley" — „Mac Gregor" i „Stanroock". Po przybyciu do Bilbao kapitanowie statków oświadczyli, że po zaopatrzeniu się w certyfikaty komisji kontrolnej, iż na pokładzie nie posiadają żadnej broni, statki przy świetle księżyca wyruszyły z St. Jean de Luz.

Wkrótce po wypłynięciu na pełne morze okręty napotkały na baskijskie trawlery i torpedowce, które udzieliły im eskorty do Bilbao.

Po drodze statki były ostrzeliwane przez okręt powstańczy. Władze w Bilbao powitały wjeżdżające statki brytyjskie i oświadczyły im, że w ten sposób miasto zaopatrzone zostało w żywność na dłuższy czas.

SALAMANCA, 23.4. — Komunikat oficjalny sztabu powstańczego z godz. 22 komunikuje:

Na froncie aragońskim nieprzyjaciel usiłował atakować pozycje nasze pod Celadas, lecz został odparty, ponosząc duże straty. 12 milicjantów przeszło na naszą stronę.

Na froncie Soria 2 żołnierzy i 4 milicjantów zgłosiło się z bronią do naszych oddziałów.

Na froncie baskijskim wspaniały pochód naszych wojsk po ostatnich sukcesach trwa nadal.

Oddziały posuwają się doliną Aramayona. Zajęliśmy wsie Ibarra, Braguel, Baradaeza, Santa Aguila.

Na tym odcinku przeszło do naszych oddziałów 10 milicjantów. Lotnictwo straciło dwa samoloty nieprzyjacielskie

Armia południowa: Rozmiary klęski zadanej nieprzyjacielowi na odcinku Pennaroya powiększają się. Pole bitwy dosłownie usiane jest zwłokami.

Na jednym tylko odcinku Sierragrana naliczono ponad 300 zabitych. Nieprzyjaciel w czasie odwrotu porzucił dwa czołgi, pochodzenia rosyjskiego.

Komunikat sztabu powstańczego donosi w zakończeniu, że **oddziały rządowe w czasie 9-miesięcznych walk straciły 355 samolotów, z czego 256 zostało strąconych przez lotnictwo myśliwskie 16 przez artylerię przeciwlotniczą, a 56 samolotów zniszczono w czasie bombardowania lotnisk.**

AVILA, 23.4. — Korenspondent Havasa donosi, że onegdaj wojska rządowe podjęły na froncie Kordoby kilka ataków w celu wypróbowania oporu powstańców i ustalenia ich słabego punktu. Ataki te jednak wszędzie zostały odparte. Na odcinku Vila Harta oddziały rządowe korzystając z zalesionego terenu, usiłowały zaskoczyć powstańców, zostały jednak w porę wykryte i odrzucone.

Na odcinku Pennaroja wojska rządowe w ciągu kilku godzin przeprowadziły około 10 ataków, które rozbiły się o zacięty opór powstańców. Pod Fuente oddziały rządowe atakowały pozycje silnie umocnione i położone na wzgórzach Ogień powstańczy zmusił rządowców do cofnięcia się.

Oddziały gen. Queipo de Llano przeszły następnie do kontrataku, ścigając oddziały rządowe niemal doi ch pozycyj. W czasie tych walk straty oddziałów rządowych były dość znaczne. Pozostawili oni sporo materiału wojennego i kilku jeńców — żołnierzy brygady międzynarodowej.



NA DOZBROJENIE ARMII

W Rzeszowie odbyła się piękna uroczystość ofiarowania armii przez fabrykę „Mars" sprzętu wojennego. Ofiarowany sprzęt jest darem robotników fabryki i dyrekcji, przeznaczonym na dozbrojenie armii w myśl hasła rzuconego przez Marszałka Śmigłego-Rydza. Zdjęcie nasze przedstawia moment przekazywania przedstawicielowi armii gen. Wieczorkiewiczowi ofiarowanego sprzętu.

Min. Beck u króla Karola

Wizyta miała charakter serdeczny

LONDYN, 23.4. Angielskie koła polityczne zwracają uwagę na zbieg kilku międzynarodowych spotkań dyplomatycznych w Europie. Wizycie min. Becka w Bukareszcie „Times" przypisuje poważne znaczenie, przypuszczając, że Polska będzie pragnęła wykorzystać osłabienie M. Ententy dla wzmocnienia swych wpływów w Europie środkowej. Polska, po załamaniu się prestiżu czechosłowackiego, może objąć rolę przewodniczenia t. zw. małym państwom Europy środkowej.

O dwóch wizytach we Włoszech t.j. o wizycie Schuschnigga w Wenecji i Goeringa w Rzymie, prasa angielska pisze, iż dotyczą one sprawy stosunków niemiecko - austriackich i zagadnienia powrotu Habsburgów.

BUKARESZT, 23.4. Król Karol przyjął dziś w południe min. Becka na dłuższej audiencji. Rozmowa króla Karola z min. Beckiem przekroczyła ramy protokułu, stosowanego w podobnych wypadkach i nosiła bardzo serdeczny charakter.

Po audiencji król Karol podejmował min. Becka z małżonką śniadaniem w pałacu królewskim na Calea Victoriel. W śniadaniu wzięły udział 42 osoby.

BUKARESZT, 23.4. Minister Beck odbył dziś po południu konferencję z ministrem spr. zagr. Antonescu. Konferencja trwała około półtorej godziny i dotyczyła spraw politycznych.

Dziś przed południem minister Beck złożył wizytę premierowi Tatarescu, który następnie rewizytował polskiego ministra spraw zagranicznych.

Niezwykły incydent

w angielskiej Izbie Gmin

LONDYN, 23.4. — Przez całą noc obradowała Izba Gmin. Na zakończenie debaty budżetowej, zabrał głos minister Neville Chamberlain i zapowiedział, że gotów jest wnieść pewne poprawki do ustawy o daninie na obronę narodową.

Izba przystąpiła po tym do debaty nad pomocą dla angielskich okręgów nędzy. Labourzyści krytykowali bardzo ostro projekty specjalnej komisji, jako niewystarczające.

Poseł Devan zwrócił się z okrzykiem w stronę przewodniczącego komisji sir Dennies Herberta, twierdząc, że powinien on opuścić swój fotel, gdyż skompromitował się niesłychanie.

Niesfornego posła przywołano do porządku, a gdy nie ustawał w atakach, Izba przez głosowanie uchwaliła wykluczyć go na cztery dni z Izby.

Devan nie chciał dobrowolnie usunąć się z sali, tak, że o godz. 6 rano wkroczyła na salę policja i siłą wyniosła go z gmachu Izby.

Red. Mackiewicz

WYGRAŁ PROCES Z SZURIGIEM

WARSZAWA, 22.4 (tel. wł.). Dziś w godzinach popołudniowych Sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie redaktora „Słowa Wileńskiego" p. Cata-Mackiewicza, przeciwko redaktorowi Jerzemu Szurigowi z „Frontu Robotniczego". Szurig skazany został na dwa miesiące aresztu i 300 zł. grzywny. W motywach sąd podkreślił, że zarzuty jego przeciwko red. Mackiewiczowi były bezpodstawne i że nie przeprowadził dowodu prawdy, oraz, że nie było podstaw do tak gwałtownego wystąpienia przeciwko red. Mackiewiczowi.

Mackiewicz zaatakował ZZZ za jego politykę, a zwłaszcza za wysłanie do Lidy w charakterze agitatora Biernackiego, który okazał się osobnikiem podejrzanym. Obrona zgłosiła apelację.

Proces o katastrofę

W MYSŁOWICACH

Wśród olbrzymiego zainteresowania publiczności Sąd okręgowy Katowic na sesji wyjazdowej w Mysłowicach przystąpił wczoraj do rozpatrywania tragicznej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w dniu 15 stycznia br. o godz. 5.16 na dworcu w Mysłowicach. W katastofie tej poniosło śmierć 6 osób, a 56 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Już w wczesnych godzinach rannych przed gmachem sądu grodzkiego w Mysłowicach poczęły się gromadzić znaczniejsze grupki ludzi, wśród których można było zauważyć wielu kolejarzy w mundurach.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Najstarszy wiekiem pomiędzy nimi jest zwrotniczy Mikołaj Kozioł, który liczy 53 lat. Oskarżony Karol Urbanek, dyżurny ruchu, liczy 43 lata, a kierownik lokomotywy Stefan Krzyżowski 35 lat. Do rozprawy wezwano 38 świadków, z których 9 będzie przesłuchanych w pierwszy dniu rozprawy. Jako rzeczoznawcę wezwano zastępcę naczelnika służby ruchu dyrekcji katowickiej, inż. Ignacego Kryzela. Obrony oskarżonych podjęło się pięciu adwokatów.

Śnieg w Zakopanem

ZAKOPANE, 22.4. (tel. wł.) W Zakopanem spadł dziś śnieg, który jednak w samym mieście nie utrzymał się natomiast w górach tworzy 35-centymetrową warstwę, stwarzając podatne warunki dla narciarzy.

ŁANCUCH POSZLAK...

DOKOŁA TAJEMNICY STUDENTA GORKI

WARSZAWA, 24.4 (tel. wł.). W zakładzie medycyny sądowej przy ul. Oczki rozpoczęto dziś o godz. 10 rano sekcję zwłok młodego człowieka, którego znaleziono na Marymoncie w pobliżu szosy bielańskiej, zagrzebanego w piasku.

Sekcja zwłok ustali niewątpliwie przyczynę zgonu i pozwoli na stwierdzenie ile czasu upłynęło od momentu śmierci do znalezienia zwłok.

Te informacje potrzebne będą władzom śledczym dla ustalenia, czy śmierć młodego człowieka łączy się z tajemniczym wrzuceniem do Wisły studenta Górki.

Do prosektorium, od chwili przewiezienia tam zwłok młodego człowieka z Marymontu zgłosiło się kilka rodzin w których ostatnio zaginęli młodzi mężczyzni.

Nie posunęło to jednak śledztwa, bowiem trup nie został przez zgłaszających się rozpoznany.

Przypuszczenie, że młody człowiek padł ofiarą morderstwa rabunkowego, zachwiane zostało przez znalezienie w pobliżu zwłok czarnych pantofelków damskich na wysokich obcasach.

Jednym z punktów wyjścia śledztwa jest znaleziona przy zwłokach nowa kamizelka, obok porzuconej starej odzieży.

Niestety, nie ma na niej firmy krawca

Wobec tego wywiadowcy obchodzą z kamizelką krawców warszawskich, aby ustalić, kto szył ubranie, które najprawdopodobniej należało do zamordowanego.

NOWE MAKABRYCZNE ODKRYCIE

Wczoraj w południe mieszkańcy wsi Kotliska Duże, gm. Oporów, pow. Kutno znaleźli w zaroślach o 120 metrów od szosy Warszawa — Kutno trupa młodej, elegancko ubranej kobiety. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów.

Jeszcze wczoraj wieczorem tajemnicze zwłoki zostały poddane oględzinom. Lekarze nie ustalili jednak jeszcze przyczyny zgonu. Zmarła ma poparzone żrącym płynem usta, jamę ustną i część twarzy. Zachodzi więc możliwość samobójstwa, jednak przy zwłokach nie znaleziono buteleczki po truciźnie.

Prawdopodobne jest więc, iż nieznana kobieta została zamordowana.

Z pośród mieszkańców okolicznych wsi, czy miasteczek nikt nie zna denatki. Wygląd jej i ubranie wskazują, iż pochodzi ona ze środowiska wielkomiejskiego.

Nie wykluczone jest, iż zwłoki zostały do wsi Kotliska Duże przywiezione samochodem, a następnie podrzucone w zaroślach, niedaleko szosy.

Zwłoki przewieziono do prosektorium gdzie zostaną poddane sekcji, która ustali przyczynę zgonu.

SKOJARZENIA

Nasuwają się dziwne skojarzenia. Przy trupie nieznanego mężczyzny pod Bielanami znaleziono parę damskich pantofelków.

W pobliżu Warszawy, pod Kutnem — trupa młodej, eleganckiej kobiety.

Czy te fakty łączą się ze sobą? Władze śledcze w Warszawie zainteresowały się już makabrycznym odkryciem pod Kutnem.

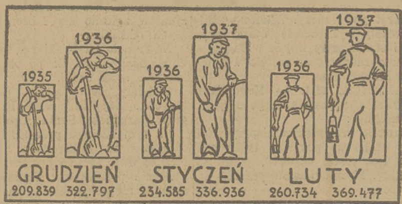
Dziś w sobotę 24 b.m., o godz. 9 rano jako w dniu Imienin ś. p.

JERZEGO WOLFFA

odprawioną będzie Msza Św. za spokój Jego duszy w kościółku kolejowym Serca Jezusowego

1788 **Żona i dzieci.**

Z Pomocy Zimowej korzystało bezrobotnych rodzin:



(Ogółem w lutym b. r. wraz z rodzinami — około 1½ miliona osób)

Ponadto dożywiono dzieci: | **w styczniu b. r. — 395.889** | **w lutym b. r. — 474.555**

Książka zniesławiająca

b. króla Edwarda

LONDYN, 23.4. Adwokat księcia Windsoru Allen ogłasza, że zażądał, by wydawca książki p.t. „Komentarze do koronacji" Geoffret Dennis wycofał ją z obiegu. Dennis w książce tej ostro krytykuje b. króla Edwarda VIII. Adwokat Allen oskarża Dennisa o zniesławienie i zapowiada, że jeżeli książka nie zostanie wycofana z handlu, to podejmie kroki prawne w stosunku do niego i wydawcy. Dennis jest pisarzem doświadczonym, a przed niedawnym czasem był współpracownikiem sekretariatu Ligi Narodów.

Akta sprawy adw. H. Ostrowskiego

-przekazane do Sądu Najwyższego

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu wysłał do Sądu Najwyższego w Warszawie akta sprawy adw. Zygm. Hofmokl - Ostrowskiego z jego skargą kasacyjną, skazanego jak wiadomo przez tutejszy sąd za obrazę sądu na trzy miesiące aresztu z pozbawieniem wykonywania praktyki adwokackiej Rozprawa w Sądzie Najwyższym odbędzie się prawdopodobnie jeszcze przed feriami sądowymi.

5-letnia dziewczynka

ocaliła płonącą szkołę

TALLIN, 23.4. Według ostatnich doniesień, ilość zmarłych dzieci ofiar ostatniej eksplozji podczas wyświetlania filmu w szkole w Kilingi, podniosła się do 12.

48 dzieci znajdującpch się w szpitalu, odległym o 40 km. od miejsca katastrofy, jest ciężko poparzonych i istnieją obawy, że ilość wypadków śmierci poważnie się powiększy.

Między poparzonymi i rannymi dziećmi znajdują się przeważnie dziewczynki ze względu na to, że miały na sobie lekkie i łatwo zapalne ubrania. Poparzenia są tak poważne, że dzieci, które wyjdą ze szpitala, na całe życie będą zeszpecone.

Co do przebiegu katastrofy, donoszą o niektórych szczegółach.

Tak np. straż pożarną zaalarmowała 5-letnia dziewczynka, która z palącymi się włosami wyskoczyła z okna i pobiegła do komendy straży.

Nauczyciel, który wyświetlał film, usiłował popełnić samobójstwo, lecz został w ostatniej chwili odcięty z linki, na której chciał się powiesić.

Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt państwa. Na miejsce katastrofy wyjechał minister spraw zagranicznych Estonii i władze śledcze.

Z rozczarowania do komunizmu

PPOPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

TARNOPOL, 24.4. We wsi Folwarki Małe pod Brodami (woj. Tarnopolskie) popełnił samobójstwo 26-letni ślusarz Kutia. Wsadził on do ogniska w kuźni stary granat, który, wybuchając, zranił ciężko ślusarza. Zmarł on w szpitalu z odniesionych ran. PrPzvczyną samobójstwa było rozczarowanie do komunizmu.

Polscy robotnicy

JADĄ DO ESTONII

Estońska izba rolnicza z powodu dotkliwego braku rąk roboczych w gospodarstwach rolnych postanowiła sprowadzić z Polski jako pierwszą partię 500 robotników sezonowych. W tym celu w najbliższych dniach wyjeżdża do Polski przedstawiciel Izby, celem zawarcia umów.

Smętkówna już mężczyzną

Na 6 oddziale kliniki uniwersytetu J. P. dokonano wczoraj operacji Smętkówny, zmieniającej płeć. Operacji dokonało kilku lekarzy warszawskich. Operacja miała przebieg pomyślny. Lekarze zdecydowali, iż po jakichś 10 względnie 20 dniach, kiedy minie okres rekonwalenscencji Smętek poddany będzie ponownemu zabiegowi chirurgicznemu. Druga operacja będzie również bardzo lekka. Mężczyzną Smętkówna stała się już po wczorajszej pierwszej operacji.

Po wyjściu ze szpitala Smętek ma dokonać zmiany imion, przybierze imiona Witold Stanisław. Z życiem sportowym Witold Smętek nie zerwie i w dalszym ciągu będzie należał do KS „Warszawianka".

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.15; Bruksela 89.15; Londyn 26.08; Nowy Jork 5.27 pięć ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.28; Paryż 23.43; Praga

Akcje: Bank Polski 100.25; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.50; Lilpop 13.35 — 13.50, Ostrowiec 28.50—28.25; Starachowice 32.75 — 32.90.

GUY DE TERAMOND.

R E K I N Y

30) —

„Szanowny Panie!

Niniejszy jest po to, żeby Pan wiedział, że Pański Siostrzeniec od wczoraj zginął. Wszędzie już szukaliśmy. Nikt nie może nic powiedzieć. Bardzo nam jest przykro. Jutro damy znać na policję. Ale jednak uprzedzamy Pana, bo uważamy, że Pan pierwszy powinien o tym wiedzieć. Niech Pan wierzy, że to nie nasza wina, ale chłopak był zawsze nieposłuszny i robił, co chciał..."

Dirk schował list do wewnętrznej kieszeni marynarki i po chwilowym namyśle udał się do pokoju Belli Hunde. Twarz jego miała wyraz obojętny, jakby nic szczególnego nie zaszło.

W gruncie rzeczy list ten wywołał taki sam efekt, jaki wywołuje kamień rzucony w stojącą wodę. Dirkowi nie chodziło oczywiście o los chłopca; uważał nawet, że śmierć jego była by najszczęśliwszym rozwiązaniem problemu, ponieważ Bella nie mogła o nim zapomnieć. Względy te jednak nic nie znaczyły w porównaniu z obawą komplikacyj, jakie mogą nastąpić, gdy policja wtrąci się do tej sprawy.

W rozmowie z Bellą Hunde zażądał „urlopu" na dzień następny. „Księżniczka pereł" nie zapytała nawet, dokąd się wybiera, wiedziała bowiem, że Dirk nie powie jej o żadnej aferze, dopóki nie będzie zupełnie zakończona. To było jego zasadą, od której nigdy nie odstępował.

Dirk wsiadł do nocnego pociągu pośpiesznego i rano znalazł się w Gdyni, skąd samochodem udał się do Oksywii.

Gdy Karfowie usłyszeli warkot zajeżdżającego przed dom samochodu, wybiegli pośpiesznie na spotkanie.

Dirk udawał wielce zaniepokojonego i z punktu zapytał:

— Co nowego?

Kaszub potrząsnął głową i rozłożył ręce:

— Wszędzie szukaliśmy, nic nie rozumiemy.

Kamerdyner Belli Hunde wszedł do domu i pytał dalej:

— Czy myślicie, że to jest ucieczka, czy raczej wypadek?

— Z takim chłopakiem nigdy nic nie wiadomo!

— Co chcecie przez to powiedzieć?

— Bo widzi pan, nie miał nigdy ochoty do pracy w gospodarstwie. Wciąż włóczył się po brzegu. Przedwczoraj dostał burę za spóźnienie, wyleciał z domu i tyleśmy go widzieli.

— Czy miał przy sobie pieniądze?

— Ani grosza.

— A nic wam tu nie zginęło?

— Nic — potwierdziła gospodyni.

— Czy daliście znać policji?

Dirk sprytnie zaaranżował całą rozmowę, aby zadać to jedyne pytanie, na którym mu właściwie zależało. Gospodarze z pewnym zakłopotaniem spojrzeli po sobie. Wreszcie Karf zdobył się na odpowiedź:

— Myśleliśmy, że pan dzisiaj przyjedzie, więc czekaliśmy.

Dirkowi kamień spadł z serca, ale chcąc grać komedię do końca, zerwał się z krzesła z krzykiem:

— Jak mogliście czekać tak długo? Przecież w takim wypadku każda chwila jest droga! — potrafił nadać swej twarzy wyraz bólu i niepokoju. — Biedny chłopczyna utopił się z pewnością. To niestety jasne. Skoro nie daliście znać policji, sam pójdę na posterunek i poproszę, aby mnie zawiadomiono, jeśli odnajdą zwłoki.

I pozostawiając na miejscu zdetonowanych i wielce zmartwionych Karfów, rozkazał szoferowi:

— Na posterunek policji.

(C. d. n.)

To również środek, który posłużyć może
do rozwiązania problemu wsi

Po wielekroć stwierdzono tę prawdę, że nasz rozwój gospodarczy jest ogromnie opóźniony. Począł się on po wojnie w warunkach po stokroć gorszych, niż w każdym innym kraju europejskim. Fizyczne i psychiczne czynniki niemal jednakową odegrały tu rolę. W pierwszym zaś rzędzie — długoletni brak własnej niepodległości i możliwości dysponowania bogactwami kraju według potrzeb naszego narodu i naszej przyszłości.

Odczuwamy więc potężnie ciśnienie demograficzne, gdyż jesteśmy bardzo w tyle za innymi narodami pod względem uprzemysłowienia, a ludność utrzymuje się w ogromnym procencie z pracy na roli. Nasz przyrost ludności wiejskiej musi w przeważającej większości pozostać na wsi, powodując niezwykłe zagęszczenie terenu wsi, gdyż nie znajduje ujścia w przemyśle. Stąd też mimo mniejszej gęstości zaludnienia, niż w innych krajach, odczuwamy o wiele silniej nadmiar ludności, niż te kraje, w których na 1 km. kw. przypada więcej mieszkańców, niż u nas.

Należy do tego dodać, że cierpiąc na przeludnienie wsi, mamy na ogół małą wydajność w gospodarce rolnej.

I tak: mając najwyższą w Europie po Bułgarii liczbę ludności wiejskiej, przypadającej na 1 km kw. powierzchni użytkowej, uzyskujemy po Portugalii, Rumunii i Hiszpanii najmniejszą wydajność z 1 ha zboża (w Polsce 11 kw., w W. Brytanii 20.8, Szwajcarii 20.6, Belgii 24.4, Danii 23.6, Norwegii 18.5, Czechach 17.4, Niemczech 18.9, Italii 14.7). Podobnie w produkcji ziemniaków uzyskiwana wydajność z 1 ha przedstawia się raczej słabo: stoi znacznie niżej od Niemiec, Austrii, Szwecji, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Belgii, Szwajcarii i Holandii.

Naturalnie produkcja zboża i ziemniaków nie wyczerpuje produkcji rolnej, ale można i należy ją uważać za podstawową dla gospodarki rolnej.

Warto przy tym zwrócić uwagę na kształtowanie się cen produktów rolnych w krajach „przeludnionych" i „nieprzeludnionych". Na zachodzie Europy obserwujemy ceny produktów rolnych przeciętnie 2—3 razy wyższe niż u nas, natomiast ceny produktów przemysłowych są u nas wyższe. Rolnik na Zachodzie zatem przy wyższej wydajności swej produkcji otrzymuje wyższą cenę za jednostkę swej produkcji, płaci zaś za wyroby przemysłowe mniej, natomiast nasz rolnik przy mniejszych plonach otrzymuje niższą cenę, płaci zaś za wyroby przemysłowe drożej.

Te dysproporcje powodują powstawania innych jeszcze dysproporcyj, mianowicie w dziedzinie spożycia. Na Zachodzie spożycie ludności obejmuje przede wszystkim wartościowe środki konsumcji, u nas spożycie kształtuje się poniżej minimum potrzeb i obejmuje najtańsze środki konsumcji.

Tak np. do wartościowych produktów spożycia zaliczamy: pszenicę, cukier, kawę; do tanich: żyto, kartofle. Otóż wedle tego podziału Polska spożywa najwięcej ziemniaków i żyta, najmniej kawy, cukru i pszenicy.

Skoro poziom życia jest tak niesłychanie niski, skoro nie można kierować nadmiaru ludności do przemysłu, to rzeczywiście ciśnienie demograficzne musi być wielkie i niebezpieczne. To ciśnienie wpływać musi decydująco na kształtowanie się układu stosunków społecznych w kraju.

Tak więc obok tworzenia warsztatów rzemieślniczych na wsi, obok popierania chałupnictwa, do rozwiązania tak trudnego problemu nadmiaru wolnych rąk na wsi przyczynić się może podniesienie poziomu produkcji rolniczej.



HOŁD DZIE CI NA ZAMKU

Młodzież szkolna Warszawy złożyła swój hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim w Warszawie. Akt wyrażenia najgłębszej czci, jaką otacza młodzież Głowę Państwa, miał się odbyć w dniu 1-go marca, jako w dniu Imienin Pana Prezydenta R. P., został jednak odłożony z powodu panującej wówczas grypy. P. Prezydent R. P. przez dłuższy czas rozmawiał z młodzieżą, którą ugościł podwieczorkiem przy wspólnym stole. Na zdjęciu naszym P. Prezydent w gronie młodzieży przybyłej na Zamek.

Premier Składkowski lustruje
roboty publiczne w woj. łódzkim

Bytnością w naszym Zagłębiu p. premier Składkowski zainaugurował lustrację robót publicznych prowadzonych w różnych ośrodkach naszego państwa.

Ostatnio p. premier przebywał na terenie województwa Łódzkiego, zwiedził Brzeziny, a następnie udał się do Zgierza, gdzie zwiedził tereny, ofiarowane przed niedawnym czasem przez Zarząd miasta Zgierza dla wojska pod budowę koszar.

Ze Zgierza p. premier Składkowski przybył samochodem do Łodzi. Krótki czas bawił na konferencji w urzędzie wojewódzkim, po czym udał się do Zarządu miejskiego Łodzi, gdzie odbył konferencję z prezydentem miasta p. Godlewskim.

W godzinach popołudniowych p. premier udał się do Pabianic, a stamtąd do Kalisza.

Wczoraj p. premier zwiedził Łask, a następnie Piotrków, gdzie odbył naradę z prezydentem miasta i starostą, a następnie zwiedził roboty publiczne w mieście i okolicy.

Samochody nabywać będziemy
na raty

Sprawa sprzedaży samochodu na raty doczekała się nareszcie rozwiązania. Opracowano już projekt ustawy ramowej (na majową sesję sejmową) o rejestrowym zastawie na samochody.

Ustawa stworzy coś w rodzaju hipoteki samochodowej, na której firma sprzedająca samochód na raty — kładzie tytuł własności do chwili spłacenia przez nabywcę wszystkich rat.

Jeżeli nabywca nie ureguluje dwu kolejnych rat, sąd może wydać nakaz zwrotu samochodu.

Ponieważ ustawa zabezpiecza sprzedawcy terminową spłatę rat — firmy samochodowe będą mogły znacznie rozszerzyć swą sprzedaż.



NAJSTARSZY GOŚĆ KORONACYJNY

Najstarszym wiekiem gościem, na angielskich uroczystościach koronacyjnych, będzie niewątpliwie przedstawiony na naszym zdjęciu, premier indyjski z Bhavnagar p. Prabhashankar Pattani, który ostatnio przybył do Londynu.

Z DNIA

PO DWU OŚWIADCZENIACH

Oświadczenia płk. Kowalewskiego dot. kwestii żydowskiej wywołały żywą reakcję w społeczeństwie i prasie. „Goniec Warszawski" następujące wyciąga z nich wnioski:

„...OZN zaakcentował swój negatywny stosunek do żydów w Polsce, zobowiązując się publicznie do prowadzenia akcji, zmierzającej do spolszczenia miast, handlu, przemysłu, rzemiosła i zawodów wolnych, oraz do zmniejszenia żydów w Polsce. Ponieważ w OZN grupują się żywioły bliskie decydujących czynników w państwie, więc wyjaśnienia płk. Kowalewskiego nabierają dużej wagi. Po prostu, gdyby działacze OZN objęli rządy w Polsce, musieliby dać wyraz swoim zapatrywaniom na kwestię żydowską w postaci ustaw i zarządzeń administracyjnych".

„Wieczór Warszawski" jest zdania, że:

„...obóz płk. Koca w kwestii żydowskiej staje obok Obozu Narodowego. Różnice są raczej tylko ilościowe".

Oczywiście smutek i gorycz panuje wśród mniejszości żydowskiej. Syjonistyczny „Nasz Przegląd" pisze:

„Jeżeli ostatni mohikanie dawnego obozu asymilatorskiego mogli się łudzić w ciągu kilkunastu godzin, iż powstała ponownie koniunktura dla tchórzliwego odseparowania się od trzech i pół milionowej rzeszy żydostwa polskiego, celem zdobycia „przywileju", to spotkał ich gorzki zawód wcześniej, aniżeli to sami przypuszczaliśmy, po zaznajomieniu się z pierwotną relacją Polskiej Agencji Telegraficznej...

...Najboleśniej dotknie chyba wyjaśnienie płk. Kowalewskiego niektórych przywódców Stowarzyszenia żydów, uczestników walk o Niepodległość, gdyż ci właśnie działacze przypuszczali, iż w razie pozbawienia całej ludności żydowskiej prawa bytowania na tej ziemi, otrzymają dawni kombatanci specjalny przywilej — nach dem gut bekannten Muster..."

Zdaniem „Naszego Przeglądu" uwagi płk. Kowalewskiego stanowią

„...mocne wyjaskrawienie deklaracji płk. Koca w sensie podniesienia momentu masowej emigracji, jako jedynego sposobu „rozwiązania" sprawy żydowskiej, wszakże — jak to było dotychczas — bez konkretnego wskazania środków realizacji tego postulatu. Również jaskrawo sformułowany jest postulat o unarodowieniu handlu, rzemiosła i przemysłu, pojmowany jako zadanie najpilniejsze, z którym nie należy zwlekać, aż do czasu, gdy masy żydowskie wyemigrują".

Konkurent Anglii
W GIBRALTARZE

Londyńska „News Chronicle" podaje korespondencję swego sprawozdawcy Jordana z Tangeru, w której podaje rozmiar i doniosłość budowanych fortyfikacyj przez Niemców na wybrzeżu hiszpańskiego Marokka. Powstaje nowa linia „Maginot'a". Zostają umieszczone tam działa o kalibrze 40·5 cm. W Ceucie powstaje naturalna baza dla łodzi podwodnych. Umieszczono tam działa o kal. 7·5 cm. W Mellili powstała baza hydroplanów. Cieśnina Gibraltarska przestała już być pod wyłącznym panowaniem Anglii.

Premie za rodzenie
ZDROWYCH DZIECI

Parlament stanu Nowy Jork w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przyjął 81 głosami przeciwko 62 projekt ustawy, przewidującej państwową zapomogę dla rodziców za każde zdrowe urodzone niemowlę w wysokości 65 dolarów, nie wyłączając dzieci z nielegalnych małżeństw.

Likwidacji wojew. Śląskiego
domagają się reprezentanci samorządu wojew. Krakowskiego

W Krakowie odbyło się wspólne posiedzenie prezydium tego miasta, prezydium Izby rolniczej, rzemieślniczej i przemysłowo - handlowej w sprawie granic województwa krakowskiego. W posiedzeniu, któremu przewodniczył wiceprezes Izby P-H dr Kuhn, jako gospodarz gmachu, wzięli udział członkowie wymienionych prezydiów z prezydentem miasta dr Kaplickim, prezesem sen. Kleszczyńskim i prezesem posłem Jahodą-Żółtowskim na czele. W wyniku obrad uchwalono jednomyślnie następującą rezolucje:

Prezydium m. Krakowa i prezydia trzech Izb, jako urzędowe przedstawicielstwa samorządu terytorialnego i samorządu gospodarczego ziemi krakowskiej omówiwszy obszernie zagadnienie podziału państwa dla celów administracji ogólnej oraz znaczenie i wpływ tego na całokształt i tok spraw ekonomicznych i społecznych stwierdzają swoją pełną w tej sprawie jednomyślność i oświadczają, że:

1) za jedyne rozwiązanie zagadnienia granic administracyjnych całego obszaru południowo - zachodniej Polski uznają stworzenie jednego wielkiego województwa krakowsko-śląskiego, odpowiadającego temu obszarowi, w skład którego wejść winny ziemie śląskie i krakowskie.

2) wszelkie inne próby polegające na uszczuplaniu historycznego i gospodarczego obszaru województwa krakowskiego uważają za szkodliwe;

3) wyrażają przekonanie, że jakiekolwiek rozstrzygnięcie tak doniosłego pod każdym względem problemu nie nastąpi bez uwzględnienia najbardziej życiowych i wiekowym rozwojem uzasadnionych potrzeb ziemi krakowskiej i bez wysłuchania opinii miejscowej.

NA MARGINESIE

O dekorację okien i balkonów

W Sosnowcu i w innych miastach zagłębiowskich jest wiele szarych i ponurych budynków; jakże przyjemnie było by rozjaśnić je kwitnącymi żywymi, barwnymi kwiatami — na pewno nabrały by zaraz życia i radości. O wiele milej dla oka wygląda nawet ciemny budynek ozdobiony jasnymi plamami kwiatów. Chcąc udekorować balkon, czy okno musimy najpierw przygotować skrzyneczki. Najlepszy wymiar: 20 cm szerokie i 20 cm wysokie z drzewa grubości 1 cala; w dnie skrzynki powinny być szpary, względnie wyborowane otwory dla odciekania wody. Skrzynki, ze względu na dłuższą konserwację powinny być pomalowane najlepiej na kolor ciemno - zielony. Skrzynki do ozdobienia okien, jeżeli się opierają na oknie, a nie wiszą na hakach, muszą mieć pod spodem poprzeczne listewki dla lepszego dostępu powietrza od spodu i lepszego odciekania wody.

Aby mieć ładne zdrowe kwitnące obficie rośliny, które mają rosnąć na stosunkowo małej przestrzeni, musimy im dać dobrą ziemię kompostową z małą domieszką ostrego piasku oraz suszonego krowieńca, względnie opiłek rogowych. Mając przygotowane skrzyneczki, przystępujemy do umocowania ich na balkonie lub oknie, sprawdzając równocześnie osadzenie haków i ich wytrzymałość.

Następnie na spód skrzyneczki kładziemy drenaż ze starych zbitych skorup z doniczek, aby się ustrzec od zamulenia otworów skrzynki, na to 1 cm warstwę grubego piasku i po tym dopiero przygotowaną ziemię kompostową. Sypiemy tyle ziemi, aby od wierzchu skrzynki zostało 1—2 cm brzegu, dla pomieszczenia odpowiedniej ilości wody przy podlewaniu. Mając tak przygotowaną skrzynkę, przystępujemy do sadzenia.

Odróżniamy dwie pory obsadzenia balkonów: 1) wiosenne wczesne w kwietniu, na które się złożą bratki, stokrotki, primulki, wysadzane w skrzynce 2 liniami, 2) obsadzenie letnie, którego właściwy efekt przypada na czerwiec, lipiec. Na ten cel w pełnym słońcu najlepiej nadają się czerwone pelargonie inaczej zwane krakusy i białe petunie zwieszające. Te dwie rośliny najwięcej nadają się na balkon i są naprawdę godne polecenia, gdyż przez swe kontrastowe barwy dają niezrównany efekt.

W pierwszej linii od domu sadzimy w skrzynce pelargonie co 20 cm a między nimi od ulicy petunie. Z pelargonii do obsadzenia balkonów nadają się odmiany: Meteor — czerwone, M-m Kowalesky — ceglaste i Rubin — jaskrawo-czerwone, dobrze rozkrzewiające się. Pelargonie rozmnażamy przez sadzonki, najlepiej w sierpniu, sadząc pojedyńczo 15 cm pędy do małych doniczek w ziemię piaszczystą w ciepłym miejscu na oknie. Po zakorzenieniu się trzymamy przez zimę w pokoju b. słabo podlewając, w marcu przesadzamy do doniczek większych w lepszą ziemię kompostową — gdy się rozrosną po 15 maja wysadzamy na balkon.

Petunii jest dużo odmian, najlepiej jednak wygląda w zestawieniu z pelargonią: białe zwieszające się petunie hybrida, grandiflora, albo pendula. Petunia jest rośliną zwieszającą się: kwiat w kształcie kielicha, rozmnaża się przez wysiew w lutym w skrzyneczki; po wzejściu przepikować, gdy podrośnie wysadzamy do doniczek pojedynczo lub po trzy sztuki. Po 15 maja wysadzamy z bryłą na balkon.

Można również obsadzać skrzynkę samą petunią zamiast pelargonii; dajemy ciemnolila petunie t. zw. Ratuszową, która w zestawieniu z białą daje również miły dla oka widok.

Dobrze również wygląda trzecie zestawienie a mianowicie: w połączeniu z białą purpurowa petunia hybrida, purpurea-pendula. Sadząc w skrzynce same tylko petunie w 2 odcieniach zestawiamy kolory zależnie od tła budynku. Jeżeli budynek jest jasny, to od strony budynku dajemy petunię fiolet lub purpurową, od ulicy zaś białą. Jeżeli budynek jest ciemny to na odwrót; chodzi o to, aby tak jeden jak i drugi kolor odcinały się od siebie nawzajem i były z daleka widoczne. Więcej barw niż dwóch powinniśmy unikać, gdyż przy pomieszaniu zatraca się ich czystość.

Tak petunie jak i pelargonie rosną dobrze tylko w pełnym słońcu, na okna i balkony w cieniu stosujemy begonię bulwiastą i fuksję. Begonie rozmnażamy z bulw, które wysadzamy w lutym do doniczek w ziemię liściową — kompost; trzymamy w pokoju, po 15 maja wysadzamy do skrzynek. Po przekwitnieniu we wrześniu bulwy wyjmujemy i przechowujemy w suchym miejscu w trocinach. Fuksja rozmnaża się z sadzonek b. łatwo, ponieważ ma tendencję rośnięcia w jeden pęd, trzeba ją na balkonie przyszczykiwać, aby się odpowiednio rozkrzewiła.

Okna i balkony b. zacienione obsadzamy bluszczem; jest to roślina trwała, którą należy zabezpieczyć na zimę. Oprócz skrzynek zewnętrznych na balkonie możemy zastosować skrzynki wewnątrz na podeście, gdzie można posiać groszek i maciejkę, który przy odpowiednim rozprowadzeniu może nam wypełnić cały balkon kwiatami i miłym zapachem.

Dla odizolowania balkonów od sąsiadów można z 2 stron posadzić fasolę turecką, która rozpięta na odpowiednim trejażu z listew utworzy nam w ciągu 1 roku zasłonę niby ścianę. Zasłony takie można jednak stosować na balkonach południowych od strony podwórza, od ulicy balkon winien być całkowicie otwarty, ozdobiony tylko skrzynkami z kwiatów.

Bardzo ważne jest w hodowli roślin balkonowych podlewanie: rośliny wystawione na silną operację słoneczną winny być 2 razy dziennie podlewane, wczesnym rankiem i wieczorem. Podlewanie w południe jest szkodliwe. Podlewać się winno wodą o temperaturze pokojowej a nie prosto z kranu. Przy częstym podlewaniu ziemia w skrzynkach bardzo prędko się zbija — dlatego trzeba ją od czasu do czasu zruszyć patyczkiem, aby dopuścić jak najwięcej powietrza do korzeni i usunąć niepotrzebnie tylko zabierający pokarm chwast. Oprócz tego rośliny wyrastające w jeden pęd należy przyszczykiwać, aby się bardziej rozkrzewiły, pędy narażone na silne wiatry podwiązywać, aby się nie łamały i przekwitłe kwiatostany uszczykiwać, aby nie dopuścić do zawiązywania nasion, które osłabiają dalsze kwitnienie.

Widzimy więc, że chcąc należycie utrzymać kwiaty na balkonie trzeba im dosyć dużo poświęcić czasu, a one na pewno odwdzięczą się obdarzając nas przez całe lato aż do późnej jesieni przepychem swych barw, pozwalając spędzać wolne chwile po pracy w ich otoczeniu tak jak w małym ogródku.

MARJA PRZYBYŁKÓWNA

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 Kwiecień — **Sobota**

Grzegorzą b. w., Aleks., Fidelisa z Sigm., Saby m.
Słowiański: Jerzego św. Zbromierza.
Słońca wsch. 4.21, zach. 18.49
Księżyca w. 17.59, zach. 5.26.

HISTORIA PODAJE:

1296 Wł. Łokietek obrany królem Polski.
1528 Wielki pożar Krakowa.
1863 W bitwie pod Józefowem zginął poeta-powstaniec Mieczysław Romanowski. — Pap. Pius IX zarządza na cały świat katol. modlitwy za Polskę.

PRZYSŁOWIA:

„Kto sieje jarkę po św. Wojciechu,
To łepiej, żeby ją trzymał w miechu".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Piękniej jest zwyciężać nieprzyjaciela cnotą i dobrocią, niż bronią.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Sam na sam".
PALACE: „Stradivari".
EDEN: „Dama Kameliowa".

× **EGZAMINY MATURALNE.** — W związku z wcześniejszym zakończeniem roku szkolnego, egzaminy maturalne we wszystkich miejscowych szkołach średnich rozpoczną się już w nadchodzący poniedziałek, dn. 26 bm. Będą to 5-dniowe egzaminy piśmienne, a po kilkudniowej przerwie odbędą się w początkach maja egzaminy ustne.

× **PLENARNE ZEBRANIE ZARZĄDU PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu.** — Jutro, tj. w niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się plenarne zebranie Zarządu Głównego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a o godz. 10 rano.

Ze względu na ważność spraw, które będą na tym zebraniu omawiane, obecność wszystkich członków konieczna.

× **ZEBRANIE RODZICIELSKIE.** W niedzielę, dnia 25 bm. odbędzie się w gimnazjum państw. im. B. Prusa w Sosnowcu o godz. 11 zebranie rodziców uczniów kl. IV gimn. w sprawie liceów.

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Dziś, dnia 24 bm. o godz. 20.30 premiera znakomitej włoskiej komedii G. Forzano p.t. „DAR PORANKA". Autor z niespotykaną dotąd lekkością i wdziękiem przedstawia widzom przygody biednej dziewczyny, która w oryginalny sposób, w ciągu kilku godzin zostaje żoną bogatego hrabiego.

Zarówno wesoła i dowcipna treść, jak też niezwykle miła atmosfera panująca w tej komedii stwarzają z „Daru Poranka" urocze i interesujące widowisko dające widzom dwie godziny miłej i beztroskiej zabawy.

Reżyseruje sztukę J. Kochanowicz. Zaś obsadę stanowią pp.: Anusiakówna J., Marwicz W., Cornobis J., Kochanowicz J., Fulde E. i Nawrocki J.

Bilety od 25 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski.

W KATOWICACH:

Sobota, 24 bm. — „Wieczór trzech króli" dla szkół o godz. 15.30.

Wtorek, 27 bm. — „Koncert Mariny Karklin", śpiewaczki ros. primadonny opery w Rydze o 20-tej.

Z życia techników ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W niedzielę, dnia 18 m. odbyło się w Dąbrowie Górn. nadzwyczajne walne zgromadzenie członków ZTRP. Oddział Zagłębia Dąbrowskiego przy obecności 160 techników ze średnim wykształceniem.

Po wygłoszeniu przez prezesa Oddziału p. Feliksa Wielgo szczegółowego sprawozdania z VIII zjazdu w Warszawie i omówieniu przez tegoż całego szeregu spraw żywo interesujących świat techniczny, zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się: 1) za stworzeniem samorządu technicznego w Polsce z nadbudową w postaci Rady Technicznej, jako instytucji publiczno-prawnej; 2) za zwróceniem się do władz górniczych o wydanie jednolitych przepisów górniczo-policyjnych dla wszystkich trzech Zagłębi węglowych; 3) za scaleniem i przyłączeniem Polskiego Zagłębia węglowego do jednego województwa.

Ponadto postanowiono wezwać wszystkich techników Zagłębia Dąbrowskiego do zrzeszenia się w organizacjach macierzystych w myśl hasła: „nic o nas bez nas".

W maju do Częstochowy

Wzorem lat ubiegłych organizuje Liga Katolicka w Katowicach w miesiącu maju pielgrzymkę do Królowej Korony Polskiej na Jasną Górę.

Specjalny pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Katowic w niedzielę, 9 maja, rano ok. godz. 6. Powrót z Częstochowy tego dnia wieczorem. Postoje na stacjach: Bogucice, Szopienice i Sosnowiec.

Cenu udziału obejmująca przejazdy kolejowe i świadczenia pielgrzymkowe wynosi tylko 4.20 zł.

Uczestnicy z miejscowości oddalonych od 20—50 km. od Katowic korzystają z indywidualnych 50 proc. zniżek dojazdowych i powrotnych.

Zgłoszenia przyjmują: w Katowicach: Liga Katolicka, ul. Marsz Piłsudskiego 58, biuro „Francopol", ul Dworcowa 18, f-a K. Schaefer, ul Pierackiego 12; f-a K. Kończak, ul. Św. Jana 1-3.; w Chorzowie: f-a Fr. Moj ul. Wolności 47 oraz wszystkie Urzędy parafialne.

Konferencje W INSPEKTORACIE PRACY

W związku z wymówieniem umowy zarobkowej w przemyśle metalowym w Zagłębiu Dąbr. i odpowiedzią Tow. przemysłowców, której treść podawaliśmy w tych dniach, w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyły się rozmowy w których brał udział inspektor pracy oraz przedstawiciele przemysłowców.

Kurs dla działaczy i prelegentów LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ W SOSNOWCU

Dziś o godz. 13 w sali Rady miejskiej w Sosnowcu rozpocznie się bezpłatny kurs dla działaczy i prelegentów LMK, zorganizowany przez Obwód Ligi morskiej i kolonialnej.

Wzmiankowany kurs trwać będzie przez dwa dni tj. w sobotę i niedzielę i obejmować będzie następujący program:

I dzień, w dniu 24 bm. godz. 13—14: otwarcie kursu przez dr. K. Kucharskiego, prezesa Obwodu LMK. Zagł. Dąbr.; godz. 14—14.45: dr. L. Michalski wiceprezes zarządu okręg. rad. — kiel. LMK.: „Liga morska i kolonialna, jej cele i zadania"; godz. 15—15.45: dyr. Pankiewicz — członek zarządu gł. „Nasz problem kolonialny"; g. 16—16.45: dr. L. Michalski, wiceprezes zarządu okręgowego: „Wychowanie młodzieży w Kołach szkolnych"; godz. 17—17.45: dyr. Pankiewicz, członek zarządu głównego: „Polski handel zagraniczny";

II dzień, w dniu 25 bm. godz. 9—9.45 dyr. Michalski, wiceprezes zarządu okr. „Historia rozwoju okręgu rad. — Kiel. LMK." godz. 10—10.45: insp. Szwedowski — zarząd główny LMK. „Technika zbiórki na FOM. i rachunkowość FOM"; godz. 11—11.45: mgr. Krzywiec kier. Działu morskiego w zarządzie głównym LMK. „Polska flota handlowa i możliwości jej rozwoju": godz. 12—13: insp. Szwedowski, zarząd główny LMK. „Polacy poza granicami Polski"; godz. 13—15.: przerwa obiadowa. godz. 15—15.45: mgr. Krzywiec, b. kierownik działu morskiego w zarządzie głównym LMK.: „Polska Flota Wojenna"; godz. 16—16.45: dyr. Michalski wiceprezes zarządu okr. „Praktyczne wskazówki przy zakładaniu ogniw L. M.K."; godz. 17—18: dyr. Pankiewicz członek zarządu głównego: „Kolonie a emigarcja"; godz. 18: dr. K. Kucharski prezes Obwodu Zagł. Dąbr. zakończenie.

W wykładach mogą wziąć udział wszyscy członkowie LMK. zarządów oddziałów, opiekunowie i prezesi Kół szkolnych, oraz członkowie pokrewnych instytucyj społecznych.

× **Z „DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH"** W niedzielę, dnia 25 bm. lokalny Komitet „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu urządza sprzedaż uliczną znaczka na walkę z gruźlicą. Komitet „Dni" apeluje do społeczeństwa, prosząc o poparcie akcji walki z gruźlicą i nabywanie znaczków przeciwgruźliczych.

Sosnowiec buduje kolonie dla dzieci

O czym radzili ojcowie miasta

Onegdajsze posiedzenie Rady miejskiej upłynęło pod znakiem nie często zdarzającej się jednomyślności w podejmowaniu uchwał.

Przyczynił się do tego prawdopodobnie fakt, że na obfitym porządku obrad nie znajdowały się sprawy, które by wywoływać mogły różnicę zdań!

Najważniejszą uchwałą, którą powzięła Rada miejska, była jednomyślna decyzja o kupnie czterohektarowej parceli w Bukownie od gminy miasta Olkusza za 13 tysięcy złotych.

Na zakupionym terenie, zalesionym, przystąpi miasto nasze do budowy budynków murowanych, zamiast pierwotnie projektowanych drewnianych — z przeznaczeniem ich na kolonie letnie dla dzieci.

Stosownie do oświadczenia p. prezydenta Kaczkowskiego już w roku bieżącym dokonanych zostanie część prac związanych z budową, a reszta dokończona będzie w przyszłym roku budżetowym.

Zabudowania kolonii obliczone będą na 400 dzieci.

Wobec tego, że kolonia w Bukownie nie będzie gotowa do użytku w roku bieżącym — zarząd miejski przygotowuje letnisko dla dzieci na nadchodzące lato w innej miejscowości. Jej wybór nastąpi w ciągu najbliższych dni.

O PRZYŁĄCZENIE ZAGÓRZA I NIWKI DO SOSNOWCA

Jednomyślność Rady miejskiej ujawniła się również w sprawie postulatów gmin Zagórza i Niwki, a zmierzających do wyłączenia z obszaru naszego miasta pewnych terenów. Rada wypowiedziała się kategorycznie przeciwko wszelkim próbom uszczuplenia granic miasta i jednocześnie padły głosy z ław PPS, by zarząd miejski wszczął starania o włączenie wspomnianych gmin w obręb granic miejskich.

Poza wymienionymi sprawami uchwalono jeszcze: powołanie inż. Gallota na członka komisji planu regionalnego Zagłębia górniczo - hutniczego, zaciągnięcie pożyczki w wysokości 50 tys. zł. w Polskim Banku Komunalnym na pokrycie reszty długu wobec skarbu państwa, powiększenie liczby obwodów komisarskich z czterech do sześciu i kilka innych mniejszej wagi.

× **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOMITETU OBCHODU ŚWIĘTA NARODOWEGO** w Dąbrowie odbędzie się dziś 24 bm. o godz. 18 w sali Rady miejskiej, na które zaprasza i prosi o punktualne przybycie — zarząd.

× **KOŻUCH UMYSŁOWO CHOREGO** W budce dozorcy gw. hr. Renard przy ulicy Zamkowej nieznany osobnik umysłowo chory zostawił kożuch. Kożuch ten znajduje się do odebrania w Wydziale śledczym.

Organizacja OZN. w Zagłębiu

Prezydent Starzyński bawił wczoraj w Sosnowcu

W dniu wczorajszym bawił w Sosnowcu prezydent m. Warszawy p. Starzyński, kierownik sektoru miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przyjazd p. Starzyńskiego związany jest z pracami przygotowawczymi nad zorganizowaniem Obozu na terenie Zagłębia.

W związku z tym, p. Starzyński od-

W związku z tym, p. Starzyński przeprowadził konferencje z szeregiem miejscowych działaczy, a między innymi z p. prezydentem Kaczkowskim, po czym odjechał do Katowic.

Po przeprowadzeniu rozmów z p. wojewodą dr. Grażyńskim, p. Starzyński udał się do Chorzowa a stamtąd do Krakowa.

Według informacji, które uzyskaliśmy, powołanie władz O. Z. N. na Zagłębie Dąbrowskie dokonane zostanie w pierwszej. połowie maja rb.

Przed 3 maja

w Zagłębiu Dąbrowskim

Za kilka dni obchodzić będziemy uroczyście rocznicę Konstytucji 3 Maja W związku z tym we wszystkich miejscowościach odbywają się posiedzenia komitetów lokalnych, na których ustalane są programy obchodów.

W ub. czwartek odbyło się w starostwie w Będzinie pod przewodnictwem p. starosty Boxy posiedzenie powiatowego Komitetu w którym wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa z ks. dziekanem Golą, wojskowości z płk. Gorczyńskim, szkolnictwa, samorządów PMS. organizacyj i stowarzyszeń i in.

Na konferencji omawiano w zarysach program uroczystości oraz sprawę urządzenia zbiórki na „Dar Narodowy".

Oficjalne uroczystości odbędą się w Będzinie. przy czym połączone one będą ze świętem pułkowym 23 pal.

Na uroczystości te ma przybyć p. wojewoda kielecki dr. Dziadosz.

O ile dopisze pogoda, na dziedzińcu koszar odbędzie się uroczyste nabożeństwo przy ołtarzu polowym.

Na święto pułkowe przyjedzie również dywizjon artylerii, stacjonowanej w Żorach.

W BĘDZINIE

Z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej został zorganizowany w Będzinie Komitet obchodu święta 3 Maja.

Na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się w dniu 21 bm. powołano Komitet w osobach: przewodniczący — prezydent A. Izydorczyk; zast. przewodn. dr. Kosibowicz i nacz. Lengas K.; sekretarz — p. Szczypiński.

Zebrani uchwalili utworzyć następujące sekcje, powierzając ich przewodnictwo pp.: propagandowej — nacz. Wirowskiemu, technicznej — inż. Wintenowi, finansowej — nacz. Milianowiczowi, imprezowej — Ruskowi.

W skład komisji rewizyjnej powołano: por. Zacharę, ławn. Rechnica i Cholewickiego.

Ścisły program uroczystości zostanie ustalony po porozumieniu się z powiatowym Komitetem.

W SOSNOWCU

Wczoraj w Ratuszu w Sosnowcu odbyło się posiedzenie komitetu lokalnego na którym omówiono program uroczystości.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro.

ŚWIĘTO PUŁKOWE 23 P.A.L.

Dowódca i Korpus oficerski pułku artylerii w Będzinie, zawiadamia, że swe Święto pułkowe przypadające w dniu 3 maja — obchodzone będzie w roku bieżącym w wewnętrznym zakresie pułku.

Ujęcie włamywaczy

W SOSNOWCU

Onegdajszej nocy nieznani sprawcy, wybiwszy szybę w oknie, dostali się do mieszkania Stanisława Bartosia w Sosnowcu (Dziewicza 11) skąd skradli garderobę i bieliznę, łącznej wartości 405 zł.

Policja, po przeprowadzeniu dochodzenia, ustaliła, że kradzieży dokonali: Czesław Kubik (1 Maja 25), Dezyderiusz Borowski (Dziewicza 11) i Hercel Krakowski (Ostrogórska 9).

Włamywaczy aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Część skradzionych przedmiotów odebrano od złodziei i zwrócono poszkodowanym.

—ooo—

× **Z ŻYCIA KSIĘGOWYCH.** W tych dniach zalegalizowany został w Sosnowcu, oddział Powszechnego Związku zawodowego Księgowych w Rzeczypospolitej Polskiej, który przystępuje do pracy. Komsija organizacyjna zwołuje w najbliższych dniach inauguracyjne zebranie księgowych, na którym delegat zarządu głównego w Warszawie wygłosi odczyt na temat aktualny.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Porządek nabożeństw

W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W SOSNOWCU

Wobec nadchodzących w dniach 2 i 3 maja świąt Wielkanocnych wyznania prawosławnego, w Wielkim Tygodniu w cerkwi prawosławnej w Sosnowcu odbędą się nabożeństwa w następującym porządku: dnia 29 bm. Wielki Czwartek: godz. 10 — Liturgia, godz. 18 — odczytanie 12 Ewangelij.

Dnia 30 bm.: Wielki Piątek, godz. 13 wystawienie grobu Pana Jezusa; godz. 19: uroczysty pogrzeb Pana Jezusa z procesją naokoło świątyni.

Dnia 1 maja: Wielka Sobota: godz. 10 — Liturgia; godz. 23.30 — nabożeństwo północne, godz. 24 — uroczyste nabożeństwo Wielkanocne.

Dnia 3 maja — drugi dzień świąt Wielkanocnych: godz. 11 — Liturgia.

—oOo—

× **POPULARNE POGADANKI HIGIENICZNE** w Miejskim Ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu ul. Teatralna nr. 4.

W niedzielę dn. 25 bm. o godz. 11-ej dr. med. D. Mayer i kontroler san.-żywnościowy A. Cieślik wygłoszą pogadankę pt. „Obowiązki dozorców domowych w świetle przepisów sanitarnoporządkowych dla terenu gminy m. Sosnowca" zatwierdzonych reskryptem p. wojewody kieleckiego z dnia 2.9. 36 r. Nr. Z. H. 7-21-36.

× **ZEBRANIE CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ.** Zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej oddział w Będzinie zawiadamia członków i sympatyków Związku, że w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie Związku w lokalu Towarzystwa rzemieślniczego w Będzinie ul. Małachowskiego 19, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków. Na zebraniu omawiane będą bardzo ważne sprawy.

× **OKRĘG ŚPIEWACZY ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO!** W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 15 w lokalu Tow. muzycznego w Dąbrowie Górn., Resursa, ul. 3 Maja 11, odbędzie się drugi zjazd delegatów Tow. śpiewaczych Zagłębia Dąbr., w celu zorganizowania Okręgu śpiewaczego. Chóry, które z braku adresów lub przeoczenia nie zostały dotychczas zaproszone do wzięcia udziału w zjeździe, proszone są tą drogą o przysłanie swych delegatów.

Głos ma wyrazić wszystko

Mówi Lucienne Boyer o radio

Wielkie błyszczące oczy. Bajecznie białe zęby. Zgrabna sylwetka w obcisłej błękitnej sukni. Lucienne Boyer, pieśniarka francuska, mówi o radio:

— Bo widzi pan radio jest dziedziną zupełnie specjalną, którą ostatnio poznałam doskonale i polubiłam. Nie przyszło to od razu. Zrozumiałam, że śpiewając przez radio człowiek zdany jest jedynie na głos. Nic nie pomogą najbardziej wyraziste ruchy, najdoskonalsza mimika, ani uśmiech. Głos musi mówić sam za siebie i wyrazić wszystko co artystka pragnie wyrazić. Toteż śpiewam przez radio zupełnie inaczej aniżeli na scenie. Śpiew ten mogę upodobnić do grubych podkreśleń malarskiego sztychu. Ani na chwilę nie wolno wykonawcy radiowemu zapomnieć, że nikt go zobaczyć nie może. Słuch zastępuje oczy. Nic też dziwnego, że szczególnie nie lubię transmisji z moich zwykłych występów. Zdaniem moim w ogóle takie transmisje są z góry chybione. Autor z zasady nie może i nie powinien wyzbywać się gry mimicznej, która obok śpiewu lub recytacji odgrywa pierwszorzędne znaczenie, co odbija się znów ujemnie na radioaudycji. Wykonawca radiowy musi o tym zapomnieć na korzyść efektów czysto fonicznych. To zdaniem moim jest tajemnicą śpiewu przed mikrofonem.

Z zasady mam i zawsze miałam tremę. Nigdy jednak trema ta nie jest tak wielka jak właśnie przy śpiewie przez radio. Na deskach scenicznych mam zawsze żywy kontakt z publicznością. Czuję ludzi tak, lub inaczej dla mnie usposobionych, chwytam każdą reakcję i staram się uniknąć raz popełnionych błędów. Mikrofon pozostaje zawsze niemy. Nie wiadomo czy ten lub inny efekt podobał się lepiej lub gorzej. Artysta musi wprost jakimś specjalnym wyczuciem orientować się w sytuacji. Otóż jestem przekonana, że nie może to się nikomu udać, jeżeli nie przyjdzie mu z pomocą wyobraźnia. Każdy z nas zna już publiczność i jej reakcje. Trzeba więc sobie wyobrazić tych wszystkich ludzi słuchających nas w danej chwili. Słuchających a nie patrzących. Głos ma wyrazić wszystko.

Jestem pewna, że niedaleki jest czas, w którym zacznie się specjalne szkolenie artystów wyłącznie dla radia. Artyście takiemu będzie zabronione pod surowymi rygorami występowanie na scenie.

Teraz kiedy jeszcze nasze pokolenie robi to i tamto mogę pana zapewnić, że chodzi tylko o zrozumienie. Reszta przyjdzie sama.

Pamiętam jak kilka lat temu, mój impresario zadzwonił do mnie i oznajmił mi, że będę za kilka dni śpiewała przez radio.

— To niemożliwe — odparłam szybko — nigdy tego nie potrafię.

— Ależ dlaczego? — tłumaczył mi impresario. — Przecież pani tak ładnie śpiewa...

— Tak, ale ściśle rzecz biorąc, ja właściwie nie śpiewam. Jeżeli mam kogo przekonać, że jestem taka, czy inna, że go „kocham" lub „nienawidzę" muszę podkreślić to gestem uśmiechem lub zmrużeniem oczu. Jakże ja to zrobię przez radio?

— Bardzo prosto, proszę pani. Czy nigdy nie flirtowała pani przez telefon? Czy nigdy nikt nie powiedział pani telefonicznie, że panią kocha? Nie widziała pani jego wyrazu twarzy lub wyrazu oczu, a jednak pani uwierzyła?

— Ta prosta uwaga wystarczyła mi. Istotnie telefon jest bliskim krewniakiem mikrofonu.

— Drugim moim sojusznikiem jeśli chodzi o radio były płyty. Dotychczas nagrałam 113 płyt, które nota bene eksportowane są do 28 krajów. Słyszenie siebie na płycie jest bardzo pouczające dla wykonawcy radiowego i wyostrza jego samokrytycyzm, pomijając już oryginalność słuchania siebie z oddali.

PROGRAM RADIOWY

WYJAŚNIENIE

W numerze z dnia 11 bm. „Gość Niedzielny" wydrukował artykuł pt. „Polskie Radio musi się liczyć z uczuciami katolików".

Z artykułu tego wynika, że w radiowej audycji dla młodzieży ułożonej przez żyda B. Hertza i wygłoszonej przez H. Ładosza znalazły się bluźniercze wiersze i naigrawanie z religii. Biuro Prasowe Polskiego Radia stwierdza, że w żadnej audycji dla młodzieży nie zdarzył się tego rodzaju wypadek — natomiast Polskie Radio zaskarżyło „Kurier Bydgoski" za zatytułowanie artykułu, omawiającego występ recytatorski p. Ładosza na jednym z zebrań literacko - artystycznych, odbywających się poza radiem, nagłówkiem „Bluźniercy w Polskim Radio". Z tego wynika, że Polskie Radio nie występowało w obronie p. B. Hertza ani w obronie p. H. Ładosza, którzy nie są pracownikami Polskiego Radia, a występują przed mikrofonem jedynie sporadycznie, a tym bardziej nie dopuściło do wygłaszania w audycjach dla dzieci jakichś wierszy obrażających uczucia religijne, lecz wytoczyło proces odpowiedzialnemu redaktorowi „Kuriera Bydgoskiego" za użycie tytułu „Bluźniercy w Polskim Radio".

Wprawdzie Sąd okręgowy w Bydgoszczy nie doszukał się w powyższym cech zniesławienia, Polskie Radio jednak czując się dotknięte tym określeniem „Kuriera Bydgoskiego" odwołało się od zapadłego wyroku do Sądu apelacyjnego.

JUBILEUSZOWY PROGRAM ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

Z okazji 10-lecia rozgłośnia krakowska w dniach 24 i 25 bm. nadaje szereg ciekawych audycyj.

Reportaż z wieży Mariackiej pióra Witolda Zehentera według pomysłu p. Wesołowskiego, oparty jest na motywach rdzennie krakowskich. Będzie to rodzaj „wizji" słuchowej z dziejów rynku krakowskiego, widzianych w perspektywicznym skrócie na tle mariackiego hejnału i odgłosów historycznych wydarzeń (24 bm. o godz. 16.15). Tegoż dnia o godz. 16.50 wystąpi orkiestra kolejowego przysposobienia wojskowego pod dyr. Gemrota z towarzyszeniem chóru akademickiego pod kier. A. Kopycińskiego. O godz. 21.50 czeka słuchaczy „Pół godziny impertynencji bez drutu" znanej spółki satyryków krakowskich: Szczepańskiej, Grotowskiego i Mullera.

Dnia 25 bm. o godz. 9 grać będzie orkiestra Adama Hermana, po czym odbędzie się nabożeństwo na intencję dziesięcioletnich jubilatów — Poznania i Krakowa z okolicznościowym kazaniem ks. Salamuchy.

Po południu o godz. 15.05 nieco prymitywu zaczerpniętego z poezji Wincentego Pola, przy dźwiękach „Szajne Kataryniki", grającej popularne melodie ludowe. Szereg tych naiwnych obrazków na szkle malowanych opracował St. Broniewski, powierzając ich wykonanie zharmonizowanym głosom recytatorów śpiewaków. O godz. 16.45 czeka słuchaczy pogodne widowisko pt. „Bal, który się nie odbył". Co roku bowiem taki bal się nie odbywa, a opłaty wstępu idą na budowę gmachu Muzeum Narodowego. Kierownictwo rozgłośni krakowskiej za radą autora słuchowiska, J. Meissnera zainstalowało mikrofony w Sukiennicach. Okazało się, że bal się przecież odbył przy współudziale... czyim? O tym w słuchowisku.

Dnia 26 bm. nada Kraków jeszcze jedną audycję z okazji 10-lecia o godz. 21. Będzie to „Kurnat staroświecki", w ramach którego ożyją romantyczne czasy Rzeczpospolitej Krakowskiej. Będzie to skromny „Listek wawrzynu", który Krystyna Grzybowska poświęca ówczesnym poetom i patriotom krakowskim.

SOBOTA 24 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 W oberży tyrolskiej (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.30 Koncert orkiestry wojskowej. 8,00 Audycja dla szkół. 11.30 „Śpiewajmy piosenki" audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Zespół Almar i Ottna z udziałem 2 fortepianów. „12.50 „Nasz program". 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Fragmenty z op. „Rycerskość wieśniacza" Mascani'ego. 14.30 a) Ogłoszenie konkursu z nagrodami dla dzieci pt. „Dlaczego powinniśmy kochać i szanować las"; b) teatr wyobraźni dla dzieci: „O czym szumi las?" słuchowisko. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka taneczna (płyty). 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15,40 Orkiestra wojskowa (płyty). 16.15 „Z wieży Mariackiej patrzymy na Kraków". 16.50 Koncert popularny w wyk. orkiestry dętej kolejowego przysposobienia wojskowego i krakowskiego chóru akademickiego. 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18,00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" audycja dla dzieci 18.50 „Kraków i Poznań w życiu kulturalnym Polski". 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) „Inwestycje wiosenne", b) muzyka polska (płyty). 19.30 „Przy wieczornej herbatce" wyk. Jadwiga Musielewska—sopran, Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś — 2 fortepiany, zespół rewelersów, Kazimierz Dembowski—tenor, Stanisław Filipowski—skrzypce i Stanisław Winczewski—groteski. 20.30 Nowości literackie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert. 21,50 „Pół godziny impertynencji bez drutu" — „Pracjom z zielonego stolika". 22.20 Do tańca gra mala orkiestra P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej".

O zmniejszenie bezrobocia w Zawierciu

Memoriał bezrobotnych do Min. opieki społecznej

W związku z rozpoczęciem robót publicznych w Zawierciu i przyznaniem dla miasta Zawiercia stosunkowo b. małych kredytów przez Fundusz Pracy na miejscowe roboty publiczne z inicjatywy własnej delegacje Związków zawodowych t. j. Zjednoczenie chrześcijańsko - społeczne, Związek Praca Polska i ZZZ wczorajszej nocy wyjechały do Warszawy do Ministerstwa opieki społecznej i do Ministerstwa spraw wewnętrznych gdzie interweniowały u naczelnych władz przedkładając odpowiedni memoriał w tej sprawie. Z delegacją obecny był poseł Suwiński. Treść memoriału brzmi:

„Robotnicy niżej podpisanych organizacji zawodowych na wspólnym zebraniu w dniu 15 kwietnia 1937 roku po szczegółowym omówieniu faktycznego stanu bezrobocia na terenie m. Zawiercia stwierdzają co następuje:

Kryzys gospodarczy, który przeżywa obecnie klasa robotnicza w Zawierciu przybrał katastrofalne położenie, tak że z pośród miast Zagłębia, a bodajże i z całej Rzeczypospolitej Polskiej, klasa robotnicza znalazła się w wyjątkowo tragicznym położeniu, a to z następujących względów:

Głównym źródłem utrzymania obywateli m. Zawiercia była największa fabryka włókiennicza „Tow. Akc. Zawiercie", która w latach 1928-9 zatrudniała do 7.000 robotników, następnie fabryka Hulczyńskiego, w której pracowało do 3.000 ludzi, fabryka włókiennicza Berndta zatrudniała 200 robotników, obecnie jest nieczynna, fabryka „Ferrum" do 150 robotników, a obecnie w tych fabrykach pracuje około 1.600 robotników razem, pozostali od kilku lat znajdują się bez środków do życia.

Zarząd miasta przy poparciu czynników państwowych robił rok rocznie wielkie wysiłki i zabiegi przy otrzymywaniu funduszów na roboty publiczne by chociaż w części można było zatrudnić tą rzeszę bezrobotnych. Jednak w roku bieżącym fundusze na roboty miejskie są tak szczupłe, że przy wielkich wysiłkach można będzie zatrudnić do 250 ludzi na 3 dni w tygodniu.

Według zapewnień dyrektora wojewódzkiego Funduszu Pracy w Kielcach p. Piwowońskiego oraz delegata głównego Funduszu Pracy w Warszawie p. Gorczycy, ma być zatrudnionych poza miastem Zawierciem około 1.500 robotników, a zatym pozostaje (po wyemigrowaniu części robotników z miasta) około 5.000 robotników bez pracy, wliczając dorosłą młodzież.

Wobec powyższego uważamy za swój obowiązek, wypływający z zajmowanego przez nas stanowiska społecznego i państwowego zwrócić się do Pana Ministra o łaskawe wzięcie pod uwagę niżej wymienionych dezyderatów, a mianowicie:

1) przydzielenie większych kredytów na roboty miejskie w Zawierciu t.j. na reperację ulic, na których są wyboje i powodują wprost niemożliwą komunikację, wykończenia ulic rozpoczętych w ub. roku, na których są wykopy i hamują wjazd i wyjazd z miasta, prowadzenie rozpoczętych robót w ub. roku przy regulacji rzeki Warty; 2) powiększenie stawek zarobkowych i zwiększenia dni pracy, gdyż obecnie stawki na robotach są tak niskie, że nie wystarczają na najskromniejsze wyżywienie rodziny; 3) uruchomienie fabryk TAZ, Berndta i innych, które w olbrzymiej większości zlikwidują bezrobocie na terenie miasta Zawiercia; 4) pozostałym, którzy nie będą mogli otrzymać pracy, zapewnić im wydawanie nadal porcyj żywnościowych i przydzielenie pewnych kwot na opiekę społeczną w Zawierciu.

Żywimy nadzieję, iż Pan Minister zajmie przychylne stanowisko do naszych dezyderatów".

(Następują podpisy).

Po ogłoszeniu wyroku

poderżnął sobie gardło

Wczoraj w godzinach przed południowych po ogłoszeniu wyroku sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Zawierciu zasądzony został na 8 miesięcy więzienia 30-letni mieszkaniec Zawiercia Bolesław Gral.

Po wyjściu z sali sądowej Gral w pewnej chwili wydobył brzytwę i poderżnął sobie gardło.

Grala odwieziono do szpitala Ubezpieczalni w Zawierciu. Gralowi nie zagraża niebezpieczeństwo życia.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Sprawa o komunizm

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa przeciwko dziewięciu mieszkańcom Będzina, oskarżonym o działalność wywrotową i wywołanie awantur na tle strajku.

Są to: Alfons Wilczek (Przeczna), Marian Jarek (1 Maja 90), Wirginiusz Chmielewski (Krakowska 63), Szczepan Lis (Żwirki 15), Franciszek Szotek (Cynkowa 79), Józef Horn (Małobądzka 96), Stanisław Kieljan (Staszica 3), Ignacy Chyćko (Staszica 19) i Tadeusz Wroński.

Rozprawa została odroczona, ponieważ nie przybyło kilku oskarżonych, a m. in. Chmielewski i Chyćko, którzy w międzyczasie wysłani zostali jako niebezpieczni komuniści, do Berezy. (o)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wyraźna poprawa we wszystkich gałęziach produkcji naszego okręgu

Poprawa sytuacji gospodarczej w okręgu kielecko-radomskim przybiera coraz bardziej na sile. Radykalnie się poprawiła koniunktura w przemyśle, przy czym wzrost zatrudnienia nastąpił we wszystkich, bez wyjątku, gałęziach produkcji. I tak na przykład stan zatrudnienia w odlewniach i w przemyśle metalowym wykazuje wzrost o 75% w porównaniu do r. ub., przy tym odlewnie dysponują odpowiednią ilością zamówień na cały sezon.

Ożywił się również znacznie przemysł odlewniczo - metalowy w Zagłębiu Dąbrowskim i Częstochowskim, co wpłynęło na wzrost produkcji węgla i energii elektrycznej dla zakładów przemysłowych. W przemyśle ceramicznym zapowiada się także dobry sezon. Fabryki cegły szamotowej, rur kamionkowych i fajansów sanitarnych pracują bez przerwy, zwiększając stale stan zatrudnienia. Produkcja wymienionych zakładów, a w szczególności surówki i rud żelaznych ma w dalszym ciągu tendencję zwyżkową. Poprawę zatrudnienia wykazał również przemysł wapienny, drzewny oraz niektóre działy przemysłu chemicznego. W przemyśle garbarskim zaszły istotne zmiany, spowodowane zwyżką cen surowca zagranicznego o 50% i surowca krajowego od 10—20%. Zaznaczyć jednak należy, że w żadnym wypadku i w żadnej gałęzi przemysłu nie stwierdzono pogorszenia sytuacji.

O ile chodzi o ruch cen. zwyżkowały wybitnie ceny artykułów rolnych, drzewo i zagraniczne surowce. Artykuły przemysłowe zdrożały ogólnie o blisko 10%, z tego gotowe wyroby zaledwie o 2%.

W poszczególnych działach przemysłu nastąpiła jednocześnie zwyżka zarobków robotniczych. W niektórych zakładach podwyżka zarobków robotniczych przekroczyła 30%.

Wobec ogólnego ożywienia i uruchomienia szeregu robót, liczba urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych w woj. kieleckim spadła o 7.507 osób. Faktyczny jednak wzrost zatrudnienia jest znacznie wyższy, gdyż wielu niezarejestrowanych bezrobotnych oraz przybyłych z innych terenów, otrzymało w okręgu kielecko-radomskim pracę.

—ooo—

STAN ZATRUDNIENIA W KOPALNIACH WĘGLA. Według ostatnich obliczeń na 1 lutego rb. w kopalniach węgla kamiennego w całej Polsce zatrudnionych było 71.784 robotników, w tym w Zagłębiu Górnośląskim 47.036, w Zagłębiu Dąbrowskim 18.068 i w Zagłębiu Krakowskim 6.660 robotników.

ZA 3 MILIONY ZŁ. PRZYWIEŹLIŚMY ZAGRANICZNYCH RYB DO POLSKI. W miesiącu lutym rb. przywieziono do Polski 89.799 q. ryb z zagranicy, wartości 3.286.000 zł. W r. 1935 w miesiącu lutym przywieziono 56,893 q. wartości 1.729.000 zł. Przywóz w bieżącym roku wzrósł znacznie tak pod względem ilości, jak i wartości. Przywieziono bowiem więcej o 32.906 ton, wartość zwiększyła się o 1.557.000 złotych. Natomiast spadł znacznie wywóz ryb z Polski, a mianowicie z 2.521 q w lutym 1935 r. do 714 q w roku 1936. Wartość wywozu spadła z 95.000 złotych do 50.000 złotych. Najwięcej do Polski przywieźliśmy śledzi solonych 68.574 q, świeżych 13.109 q.

KRONIKA ZAWIERCIA

Demonstracje 150 BEZROBOTNYCH

Wczoraj w godzinach rannych zebrało się przed gmachem Magistratu w Zawierciu 150 bezrobotnych. Bezrobotni domagali się wydania porcyj żywnościowych za miesiąc kwiecień.

Delegację przyjął p. prezydent Kowalski, który przyrzekł wydanie bezrobotnym połowę porcyj żywnościowych. Po tym oświadczeniu, zgromadzeni bezrobotni rozeszli się w spokoju.

Nieszczęśliwy wypadek W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO

Wczoraj w godzinach rannych robotnik fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu Bronisław Sadowski (ul. Słowackiego 13) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Rannego robotnika odwieziono na kurację do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Zawierciu.

—ooo—

× **ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ LOPP.** W dniu 24 bm. o godz. 18 w lokalu Obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu przy ul. 3 Maja 13 (II piętro) odbędzie się walne zebranie delegatów Kół LOPP, powiatu Zawierciańskiego.

× **„WERBEL DOMOWY".** Harcerski zastęp „Młotów" przy 3 drużynie żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Zawierciu, wystawia dziś o godz. 19.30, w sali Domu ludowego TAZ. sztukę ludową pt. — „Werbel domowy". Bilety wstępu od 30 do 99 gr. Dochód przeznacza się na harcerski obóz letni.

KRONIKA OLKUSZA

Nieszczęśliwy wypadek POD OLKUSZEM

W dniu 22 bm. przed wieczorem na szosie pod Olkuszem kontroler sekretariatu technicznego Urzędu wojew. Kieleckiego, p. Mikołaj Dobrohorski, jadąc motocyklem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Mianowicie p. Dobrohorski przez własną nieostrożność zawadził kierownicą o przejeżdżającą furmankę Piotra Ślęzaka z Olkusza i wraz z motocyklem upadł na szosę, doznając licznych obrażeń twarzy, głowy i nogi.

Po udzieleniu pierwszej pomocy rannemu w szpitalu olkuskim, p. D. odjechał do Kielc koleją.

W wypadku furman winy nie ponosi.

× **POBÓR ROCZNIKA.** Od dnia 1 maja do 10 czerwca br. włącznie odbędzie się pobór rocznika 1916 i starszych z terenu powiatu Olkuskiego. Komisja poborowa dla Olkusza, oraz gmin: Sławków, Bolesław, Jangrot, Cianowice, Skała, Minoga, Rabsztyn, oraz Sułoszowa urzędować będzie w Olkuszu, zaś dla gmin: Pilica, Wolbrom, Ogrodzieniec, Kidów, Dłuzec, Żarnowiec i Kroczyce — w Pilicy.

„ORZEŁ" — Głos serca.

„UCIECHA" — 30 karatów szczęścia.

× **SZKOLENIE LUDNOŚCI w OPLG.** Na terenie powiatu Olkuskiego rozpoczęte zostały szkolenia ludności wiejskiej w obronie przeciwlotniczo-gazowej. Referaty na ten temat wygłaszane przez instruktora powiatowego, p. Sugułę z Wolbromia, cieszą się dużą frekwencją ludności wiejskiej.

× **DANCING - BRIDGE.** Pod protektoratem pp. starostostwa Brzostyńskich, odbędzie jutro w salach Resursy obywatelskiej w Olkuszu, dancing-bridge. Imprezę tę urządza Koło przyjaciół Związku strzeleckiego w Olkuszu.

SPORT

Narodowy bieg na przełaj W CZELADZI

W dniu święta Narodowego (3 maja) podobnie jak w latach poprzednich — Śląski Okręgowy Związek lekko-atletyczny, polecił CKS-owi zorganizowanie Narodowego biegu naprzełaj w Czeladzi.

Narodowy bieg na przełaj przeprowadzony zostanie w następujących grupach: a) zawodnicy zrzeszeni w PZLA — dystans około 7 km.; b) niestowarzyszeni (członkowie klubów nienależących do PZLA), dystans około 5 klm.); c) organizacje i stowarzyszenia WF i PW (strzelcy, rezerwiści, sokoli, harcerze, policja, straż pożarna, KPW, PPW, junacy, KSM, Związek młodzieży ludowej i t.p. dystans około 5 klm.; d) wojsko — dystans około 5 klm.; e) juniorzy, zarówno zrzeszeni jak i niestowarzyszeni, również młodzież w wieku szkolnym (16—18 lat) dystans 2000 mtr.

Dopuszcza się również zawodników(czki) z okolicznych miejscowości, w których nie będą przeprowadzone Narodowe biegi naprzełaj. Biegi w dniu 3 Maja przeprowadzone zostaną w ścisłym kontakcie i porozumieniu z Polskim Radio, które przyobiecało urządzić audycję startową, przyjmując jako zasadę, że biegi rozpoczną się w jednym czasie i audycję zbiorową wynikową.

Organizatorzy zwracają się do wszystkich organizacji, stowarzyszeń, zrzeszeń i związków, oraz młodzieży niestowarzyszonej o jaknajliczniejsze zgłoszenia i start.

Biegi narodowe naprzełaj w Czeladzi są zawsze najlepiej obesłane w naszym województwie, to też przypuszczać należy, że i w tym roku liczbą startujących Czeladź zdobędzie palmę pierwszeństwa.

Przewiduje się cały szereg nagród w każdej grupie zgodnie z regulaminem PZLA przygotowuje dyplomy, które po weryfikacji biegów rozda zwycięzcom. Poza tym każda z organizacji zgłaszająca swych zawodników, proszona jest o ufundowanie w miarę sił i możności nagrody specjalnej dla swoich członków zdobywających najlepsze miejsce. Nagrody ogólne w każdej grupie zostaną przyznane w zależności od ilości startujących od 3 do 6 miejsc.

Zgłoszenia pisemne należy przesyłać pod adresem: CKS Czeladź, prezes H. Segno. Ustne zgłaszać można w lokalu klubu CKS Czeladź, ul. Parkowa nr. 1 codziennie w godzinach między 18—20.

Narodowy bieg na przełaj jest symbolem tężyzny narodu i zdrowia, wzywamy więc młodzież by „biegiem dążyła po czyste powietrze, słońce, zdrowie i zwycięstwo!"

O MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE

Na pięściarskich mistrzostwach Polski, które rozegrane będą w dniu dzisiejszym i niedzielę w Poznaniu w teatrze Olimpia, reprezentowane będą następujące okręgi: najwięcej zawodników wystawia Lublin, bo pełną ósemkę, Warszawa reprezentowana będzie przez 7 zawodników, Poznań przez 6, Śląsk i Łódź po 3, Kraków i Pomorze po 2, oraz Białystok przez jednego boksera. Okręgi: wileński, lwowski i wołyński nie będą reprezentowane.

Polski Zw. bokserski, chcąc by mistrzostwa wypadły jak najbardziej interesująco, rozstawił pary:

w wadze muszej spotkają się Rundstein i Stachurski, w koguciej Koziołek i Jarząbek, w piórkowej Chrostek i Krzemiński (o ile ten ostatni wyleczy się z kontuzji), w lekkiej Woźniakiewicz pozostał sam i przejdzie walkowerem do półfinałów. W pośredniej walczą Sipiński i Kolczyński, w średniej Majchrzycki i Pisarski, w półciężkiej Szymura i Doraba, w ciężkiej Piłat i Klimecki.

KS DĄB KATOWICE — TS SOSNOWIEC

W dniu 25 bm. t.j. w niedzielę o godz. 16 rozegrane zostaną ciekawe koleżeńskie zawody pomiędzy drużynami eks-ligową KS Dąb Katowice i TS Sosnowiec.

Zawody te odbędą się na boisku TS Sosnowiec przy ul. Rudnej; przedmecz zaś rozegrają KS Strzelecki — Sosnowiec II, o godz. 14.

ZEW — KAZIMIERZ

W nadchodzącą niedzielę o godz. 3.30 po południu na boisku w Niemcach odbędą się zawody rewanżowe o mistrzostwo kl. „B" pomiędzy drużynami powyższych klubów.

O godz. 14 przedmecz klubów Strzelecki Klub Sportowy, Sosnowiec — Zew II.



PIĘKNE FRESKI W WOJSK. INSTYTUCIE GEOGRAFICZNYM

W tych dniach dwaj młodzi artyści malarze z Bractwa św. Łukasza pp. Bolesław Cybis i Jan Zamoyski wykończyli na ścianach hallu nowego gmachu Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie historyczny fresk, przedstawiający moment wytyczania granic państwa polskiego przez króla Bolesława Chrobrego. Obraz malowany techniką al fresco (na mokrym tynku) jest pod względem roz-miarów największym w Polsce freskiem historycznym. Przestrzeń jaką zajmuje fresk wynosi około 100 mtr. kw. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na fragment fresku. Na koniu Bolesław Chrobry w otoczeniu swych bojarów, osobiście dogląda pracy wytyczania granicy jego państwa.

Dwa miliony ludzi
którzy latami umierają

Zanotowany ostatnio w Warszawie wypadek trądu, zawleczonego zresztą z Argentyny, należy w Polsce do niezwykłych w dzisiejszych czasach rzadkości. Według ostatnich doniesień prasy, trędowata przewieziona została do Estonii. Poprzedni wypadek trądu zanotowano w Polsce w 1928 r., a więc stosunkowo dawno, jeśli się uwzględni, że w pobliżu nas znajdują się kraje, gdzie ta straszna choroba nie jest wcale rzadkością. Są to Rosja, Finlandia, Prusy Wschodnie i inne państwa bałtyckie, oraz dalej położona Norwegia. Ogółem liczbę trędowatych na świecie oblicza się obecnie na około dwa miliony osób. Pierwsze miejsce w tej statystyce przypada Indiom wschodnim (300.000 trędowatych). Nie brak cierpiących na tę chorobę w Turcji, Egipcie, Islandii i u niektórych naszych najbliższych sąsiadów. W niektórych krajach, dzięki systematycznej walce, liczba trędowatych stale spada. W połowie XIX stulecia w Norwegii naliczono tych nieszczęśliwców około 3000 osób, a przed 8 laty już tylko 90.

Trędowaci poddawani są, jak wiadomo, leczeniu w miejscach odosobnienia zwanych leprozoriami. Dzisiaj liczba leprozoriów znacznie zmalała. Były jednak czasy, kiedy obliczano je na tysiące. Na terenie obecnej Francji w wieku XIII istniało 4000 leprozoriów. Nie brak ich było wówczas i w Polsce. Z wielkich miast leprozoria posiadały Poznań, Lwów i Kraków.

HERCULANUM
było uniwersyteckim miastem?

Do najciekawszych gmachów w Herculanum pogrzebanym przed wiekami w popiołach Wezuwiusza, należała willa, położona tuż nad brzegiem zatoki neapolitańskiej, zamieszkała najprawdopodobniej przez teścia Juliusza Cezara — L. Calpurnius Piso.

Archeolodzy badający ruiny tej willi, zaskoczeni byli jej olbrzymimi rozmiarami, niespotykanymi w innych domach mieszkalnych z tego okresu. Fronton willi miał długości 235 metrów. Wewnątrz znajdowała się kolumnada z 35 kolumnami. Na dziedzińcu było kąpielisko, rozmiarami swymi przewyższające znacznie baseny pompejańskich termów. Znalezione popiersia marmurowe współczesnych filozofów, a zwłaszcza liczne zwoje papyrusowe, nasunęły uczonym przypuszczenie, że gmach ten był siedliskiem szkoły, a może nawet uniwersytetu epikurejczyków.

Hipoteza ta jednak spotkała się ze sprzeciwem innych badaczy starożytności, którzy wskazali na jeden charakterystyczny szczegół, a mianowicie, że w żadnym z zachowanych pism i dzieł epoki augustiańskiej, niema najmniejszej wzmianki o uniwersytecie w Herculanum. Znalezione zaś papyrusy po dokładniejszym zbadaniu okazały się spuścizną literacką przeciętnego filozofa tych czasów Philodemona z Gadara, który cieszył się większym uznaniem jako satyryk, niż jako filozof.

Dziennik „Popolo di Roma" wracając raz jeszcze do tezy wybitnych archeologów włoskich, zajętych przy odgrzebywaniu ruin Herculanum, stwierdza w artykule wybitnego badacza historii starożytnej, że Herculanum było jednak miastem uniwersyteckim. Uniwersytet ten został zamknięty na kilkanaście lat przed katastrofą żywiołową, która dwa kwitnące miasta Pompei i Herculanum zagrzebać miała na kilkanaście wieków pod warstwą wulkanicznego popiołu. Wartościowe manuskrypty filozofów, wykładających w tym uniwersytecie, przeniesione zostały do innych środowisk naukowych. Na miejscu pozostawiono jedynie mniej wartościowe pisma Philodemona, które obecnie odgrzebano z pod pyłu wieków.

Ale i przeciwko temu twierdzeniu pojawiają się głosy sprzeciwu. Kto ostatecznie ma rację — trudno docieć. Sprawa rzeczywistego czy domniemanego uniwersytetu w Herculanum, długo jeszcze pasjonować będzie uczonych.

MIESZKANIEC DELATYNA ZŁOŻYŁ ŻYCZENIA PREZ. ROOSEVELTOWI

Niejaki Naftali Piter, mieszkaniec Delatyna, wysłał z okazji ponownego wyboru Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych życzenia pod jego adresem, prosząc jednocześnie prezydenta Roosevelta o umożliwienie wyemigrowania do Ameryki. W odpowiedzi na życzenia Piter otrzymał list z kancelarii prezydenta Roosevelta, że po załatwieniu formalności z dokumentami, Piter otrzyma pomoc, o którą prosił.

Z CAŁEJ POLSKI

DZIECI ODKOPAŁY TRUPA MĘŻCZYZNY

Na wydmach piaszczystych w dzielnicy Burakowie w Warszawie w pobliżu toru kolejowego dzieci odgrzebały w piasku nogę trupa mężczyzny. Po odsypaniu piasku znaleziono zwłoki mężczyzny, ubrane jedynie w koszulę i szary sweter. Ustalono, że mężczyzna został uduszony. Na ciele widniały liczne sine plamy. Zamordowany liczy 30 lat, jest wysokiego wzrostu, pociągły na twarzy, rudy. Pod zwłokami znaleziono stary, podarty, mocno zniszczony garnitur brązowy oraz szarą, starą cyklistówkę i watowaną kurtkę. Znaleziony garnitur nie należał do zmarłego. Należy przypuszczać, że morderstwa dokonano na tle rabunkowym, po czym trupa ograbiono, ściągając z niego ubranie, w które przebrał się zbrodniarz.

PIERWSZY JARMARK BEZ ŻYDÓW

W dniu 10 maja odbędzie się w Świeciu jarmark. Na dzień ten Towarzystwo kupców zakupiło w magistracie wszystkie stoiska na targu i odstępować je będzie tylko handlarzom i rzemieślnikom Polakom. Czynione tu są też przygotowania do założenia kas bezprocentowych pożyczek dla drobnego kupiectwa i rzemiosła polskiego.

ŚWIECE DYMNE NA SGH. W WARSZAWIE

We czwartek około godz. 10 doszło do zajść na terenie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. W pewnym momencie zapalono kilka świec dymnych. Młodzież wznosiła okrzyki atakujące ostro min. Świętosławskiego i obecnych rektorów wyższych uczelni. W pewnym momencie na korytarzu uczelni ukazał się biegnący rektor Miklaszewski z dużym kotłem wody w rękach, którą usiłował zalewać dymiące świece. Po zadymieniu uczelni rektor zarządził chwilowe przerwanie zajęć i po pół godzinie wykłady wznowiono.

CHOROBA P. MARSZ. RATAJA

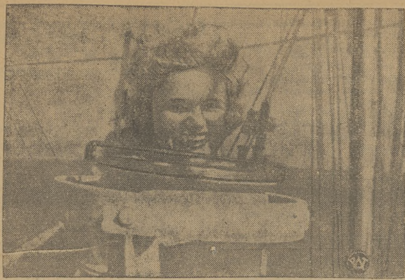
Prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego Maciej Rataj od kilku dni uległ chorobie sercowej i z tego powodu nie będzie brał udziału w pracach władz organizacyjno-politycznych Stronnictwa Ludowego Pracami prezydium Stronnictwa Ludowego kieruje czasowo b. poseł Mikołajczyk.

KOMORNIK ZAJĄŁ... MOSTEK OD ZĘBÓW

Jankiel Kaliski z Warszawy winien był niejakiemu Mendlowi Rubinsteinowi 300 zł. Ponieważ nie kwapił się z oddaniem długu, wierzyciel oddał sprawę komornikowi, który jednak nie mógł od Kaliskiego wydostać pieniędzy. Atoli w pewnym momencie komornik wkroczył triumfalnie do dentysty i zajął garnitur złotych zębów wartości 700 złotych, który właśnie Kaliski oddał do naprawy. Dłużnik wystąpił do sądu ze skargą, wskazując, że mostek denstystyczny jest protezą pomocniczą dla kaleki i nie może być zajmowany za długi, albowiem brak zębów własnych jest kalectwem.

...PANI POSZŁA PO PANTOFLE...

Do zastraszającej już liczby skandali w naszym szkolnictwie dochodzi jeszcze jeden. Oto w szkole powszechnej nr. 10 w Warszawie już od początku roku młodzież katolicka tej szkoły pozbawiona jest nauki religii. Władze szkolne zapytywane w tej sprawie, nie są w stanie nic wyjaśnić, a dzieci mówią po prostu, że „lekcji religii nie ma, bo pani katechetka poszła kupować pantofle". Lekcje religii zostały w ogóle usunięte z planu zajęć szkolnych i dopiero po interwencji Koła rodzicielskiego w Kurii Metropolitalnej zostały zamieszczone, jednakże wykłady się nie odbywają. Ciekawe jakie urzędowe wytłumaczenie tego nowego skandalu znajdzie Ministerstwo WR. i OP.



ZNAKOMITA ŚPIEWACZKA POLSKA W DRODZE DO PALESTYNY
Oryginalne zdjęcie naszej znakomitej śpiewaczki p. Wandy Wermińskiej, wykonane na s-s „Polonia", na którym p. Wermińska odbywa obecnie podróż do Palestyny, po której odbędzie tournee artystyczne. Występy p. Wermińskiej odbędą się w Jerozolimie, Haiffie, Tel Avivie i innych większych miastach Palestyny.

Na największej scenie świata

WYSTĘPY 20 NAJLEPSZYCH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH Z CAŁEGO ŚWIATA W PARYŻU

Stolica Francji przygotowuje się do najwspanialszego widowiska, jakie od 1 maja do 31 października, będzie główną atrakcją ściągającą do Paryża nie tylko Francuzów, ale rzesze turystów z całego świata. Na 100 hektarowym obszarze wystawy, jak w soczewce skoncentruje się postęp ludzkości, dokonały w ostatnich latach we wszystkich dziedzinach. W szeregu imprez przewidzianych w okresie wystawy, uwzględniono szeroko życie artystyczne poszczególnych krajów.

W okresie od 1 maja do 31 października, stolica nadsekwańska gościć będzie najlepsze zespoły teatralne, operowe, muzyczne i baletowe 20 państw. Występy zagranicznych zespołów odbywać się będą w 4 punktach poza terenem wystawy. Sala Grand Palais zamienioną zostanie na olbrzymią widownię mogącą pomieścić 9.000 osób. Najciekawszym widowiskiem, jakie rozegra się na scenie tego, największego teatru świata będzie „wieczór tanecznych narodów", w którym wezmą udział połączone balety wszystkich państw, biorących udział w wystawie.

Scena Grand Palais zarezerwowana została dla oper zagranicznych. Program przedstawień operowych jest tak ułożony, by zwiedzającym dać pogląd na historię i rozwój opery od lat najdawniejszych. — Na scenie teatru „Champs-Elysees" — wystąpią zespoły dramatyczne i komediowe. Olbrzymia sala nowego Trocadero zarezerwowana została dla zagranicznych orkiestr filharmonicznych. Teatr na terenie wystawy, da przegląd najlepszych francuskich sztuk teatralnych, komedyj i dramatów.

Teatralne wieczory nadsekwańskie w feerycznym blasku tryskających fontann świetlnych, staną się jedną z najwspanialszych atrakcyj, dla zwolenników Melpomeny i szerokich rzesz zwiedzających wystawę.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436. 1315

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 680-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 1399



ROWERY
męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN, Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 630-72.

LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią słoneczne nowocześnie urządzone w śródmieściu do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 14. 1784

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGUBIONĄ
książeczkę wojskową z świadectwem mobilizacji Michała Urbańskiego proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona. 1797

ZGUBIONE
świadectwo Strzemieszyckiej Szkoły Powszechnej Janiny Zawadzkiej unieważnia się. 1791

LEGITYMACJĘ
wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Niwce zgubił Wacław Kamiński. 1798

ZAGUBIONE
dokumenty Dr. Samuela Rapaporta proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona. 1796

RÓŻNE

DYPLOMOWANA
krawcowa szuka pracy po domach. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 1793

UZDROWISKA

BYSTRA-WILKOWICE
leczenie klimatyczne — tylko w pensjonacie Antobol, pokój z utrzymaniem 4.50. 1251



SZYDEŁKOWA ROBOTA
Nie każda pani może sobie pozwolić na odrębną torebkę do rozmaitych toalet. Taką jak tę torebkę z kordonku mogą zręczne ręczki pani sporządzić tanim kosztem. Co do zmontowania — to można ją oczywiście samemu wykończyć, lub gdy się nie ma całkowitej pewności, za drobnostkę dać zrobić w pracowni haftów.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 55 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do... się po...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19 — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. ...